



# Posłaniec św. Brunona

Nr 258

19 lutego 2017

Gazetka parafii p.w. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu w Łomży

## Ewangelia a archeologia

Ojciec Święty Jan Paweł II, wspominając swoje pielgrzymowanie w Roku Wielkiego Jubileuszu 2000, pisał: „Z radością stanąłem na Górze Synaj, w scenerii, która towarzyszyła przekazaniu daru Dekalogu i zawarciu pierwszego Przymierza. Miesiąc później na nowo wyruszyłem w drogę, aby zatrzymać się na Górze Nebo, a następnie udać się do miejsc, które uświęcił swą obecnością Odkupiciel. Trudno wyrazić wzruszenie, jakiego doznałem, gdy dane mi było uczcić miejsca narodzin i życia Chrystusa w Betlejem i w Nazarecie, gdy sprawowałem Eucharystię w Wieczerniku, czyli właśnie tam, gdzie została ustanowiona, i gdy rozważałem tajemnicę Krzyża na Golgocie, gdzie On oddał za nas życie”. Każdy, kto miał szczęście pielgrzymować do Ziemi Świętej, zaznał z pewnością podobnych wzruszeń, towarzyszących spotkaniu z miejscami, relikwiami czy pamiątkami z czasów Jezusa Chrystusa. Warto zatrzymać się nad najważniejszymi z nich. Potwierdzają one bowiem informacje przekazane w Ewangeliach i historyczność naszej wiary.

W 1986 r., dwaj Izraelczycy, mieszkańcy Ginnosar, osady nad Jeziorem Galilejskim, odkryli zanurzony w szlamie szkielet dużej, ośmiometrowej łodzi rybackiej, pochodzącej z czasów Chrystusa. W takiej łodzi mógł przemierzać jezioro Jezus Chrystus i dlatego niekiedy sami Żydzi nazywają to znalezisko „łodzią Jezusa”. Nad Jeziorem Galilejskim jest położona miejscowość o nazwie Kafarnaum. Tu Jezus Chrystus zatrzymywał się w domu świętego Piotra, tu chodził do synagogi, tu udrowił sługę setnika. W latach 1968-1985 na terenie starożytnego Kafarnaum zostały przeprowadzone gruntowne prace archeologiczne. Przebadano m.in. ruiny kościoła bizantyjskiego z V w. Archeologowie stwierdzili, że kryje on resztki domostwa św. Piotra, które już w I wieku zostało przekształcone w świątynię. Ci sami badacze, przeszukując ruiny pobliskiej synagogi z przełomu IV i V wieku, odkryli, że wznosiła się ona na bazaltowych elementach synagogi z I wieku, w której modlił się Jezus Chrystus i święty Piotr. W 1985 r. na skraju wspomnianego terenu archeologicznego odkopano resztki łaźni garnizonu rzymskiego. Prawdopodobnie na tym terenie - oddzielnym od „Kafarnaum żydowskiego” - mieszkał znany nam z Ewangelii setnik, fundator synagogi. Dzięki odkryciu tego miejsca, wyraźnie wyłączonego ze strefy zamieszkania Żydów, można lepiej zrozumieć słowa owego setnika, do których nawiązujemy podczas każdej Eucharystii: „Panie, nie trudź się, bo nie jestem godzien, abys wszedł pod dach mój” (Łk 7,6). Jeszcze niedawno religioznawcy laicy snuli hipotezy, że Kajfasz i Piłat, dostojnicy bezpośrednio związani ze skazaniem Jezusa na śmierć, w ogóle nie istnieli. I oto w 1962 r., w amfiteatrze w Cezarei Nadmorskiej, grupa archeologów włoskich odkryła wielką tablicę z I wieku, głoszącą, że budowlę tę cesarzowi „Tyberiuszowi dedykował Poncjusz Piłat, prefekt Judei”. Z kolei w 1990 r., podczas prac budowlanych w południowej Jerozolimie, robotnicy odkopali starożytny grób, a w nim skrzynię ze szczątkami arcykapłana Kajfasza. Znalezisko to zostało potwierdzone przez niezależnych archeologów izraelskich. Dodajmy także, że w jerozolimskiej Bazylice Grobu Świętego zachowane są i otaczane szacunkiem miejsca związane z końcem ziemskiej drogi Jezusa Chrystusa: Golgota – miejsce ukrzyżowania, i pusty grób.

**Zapamiętajmy: Jezus Chrystus pozostawił historyczne ślady swej obecności w Ziemi Świętej. Współczesne badania archeologiczne prowadzone w miejscach związanych z życiem i działalnością Jezusa potwierdzają prawdziwość opisów ewangelicznych.**



## Ewangelia wg Św. Mateusza (Mt 5, 38-48).

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Słyszeliście, że powiedziano: „Oko za oko i ząb za ząb”. A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu; lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstąp i płaszcz. Zmusza cię ktoś, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie. Słyszeliście, że powiedziano: „Będziesz miłował swego bliźniego”, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują, abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego zyczycie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski».

\* \* \* \* \*

### BĄDŹ ŚWIĘTY, CZYLI PRZEMIENIONY

**W dzisiejszej liturgii wezwani jesteście do świętości. Wszyscy.**

Rozumienie świętości człowieka (ale także rzeczy, miejsc itd.....) zależało w Kościele od rozumienia świętości samego Boga – statycznego i dynamicznego. Statyczne odwołuje się do starotestamentalnego gódeś („rzecz święta”, „świętość”), wywodzącego się najprawdopodobniej z rdzenia, który znaczy „ciąć”, „oddzielać”, należy zatem do całkiem innego porządku, jest doskonały, „oddzielony” od wszystkiego, co niedoskonałe. Tak pojmowano świętość ludzi, stworzeń, rzeczy, miejsc: odrywano je od „przeznaczenia świeckiego” i przeznaczano na wyłączną służbę Bogu. Takie statyczne podejście do świętości było widoczne szczególnie przed Soborem Watykańskim II, gdy Kościół wynosił na ołtarze tylko osoby „wyjęte” (przynajmniej w ostatniej fazie swego ziemskiego

życia) i oddane na wyłączną służbę Bogu (i bliźnim).

Dynamiczne rozumienie świętości wiąże się z nowotestamentowym Objawieniem Boga jako Wspólnoty Osób – Trójcy Świętej. Pan Bóg jawi się tutaj nie jako „oderwany” od świata, lecz jako „Życie”, które „objawiło się” (1J 1,2). Najpierw w swoim Słowie, potem w Duchu. Bóg swoim życiem chce się dzielić z człowiekiem. Owocem tego samoudzielania się Bożego życia człowiekowi jest m.in. zamieszkiwanie w nim Trójcy Świętej. Świętość pojęta dynamicznie rozwija się zgodnie z jej naturą, a więc przez poznanie i miłość.

To nie my czynimy samych siebie świętymi, to święty Bóg przemienia nas w siebie. Pan Bóg dzisiaj nas usilnie wzywa, byśmy pozwolili mu się tak właśnie przemieniać.

\* \* \* \* \*

### “Nie zachowywać urazy”

Obelga albo niesprawiedliwość zadają trudne do zagojenia rany.

Ale balsam miłości, która wybacza siedemdziesiąt siedem razy, zmniejsza jej efekty i sprawia, że stajemy ponad wszelką niesprawiedliwość.

Serce, które miłuje, nie zastanawia się nad nią, ponieważ nagroda, jaką Bóg mu daje, jest dla niego tak wzniosła i ujmująca, że odczuwa tylko nieskończoną miłość Boga.

Przy takich okazjach nabiera sensu to, o co Jezus nas prosi, kiedy mówi: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują” (Mt 5, 44).

A nagrodą jest pokój w naszym sercu, który staje się trwałą.

(Apolonia Carvalho Nascimento)



## Starożytni historycy niechrześcijańscy o Jezusie Chrystusie

Kiedy 16 października 1978 r. konklawe wybrało Jana Pawła II, prymas Stefan Wyszyński podszedł do Ojca Świętego i powiedział: „Ty wprowadzisz Kościół w Trzecie Tysiąclecie”. Tak się też stało. Zachowamy na zawsze w pamięci tę chwilę, gdy Jan Paweł II otworzył Bramę Wielkiego Jubileuszu w Bazylice św. Piotra. W wielu naszych świątyniach pozostały pamiątki: ornaty, tablice z napisem „Chrystus wczoraj, dziś i na wieki” – hasłem Roku Świętego 2000. W ten sposób Kościół naszych czasów utrwalił prawdę, że przyjscie na świat Syna Bożego było wydarzeniem ogarniającym całą historię. A przecież dokonano się ono w wielkim uniżeniu (por. KKK 525); w tak wielkim, że – jak napisał Ojciec Święty Jan Paweł II w Liście przygotowującym Wielki Jubileusz – „nie dziwi fakt, że historiografia pogańska, zajmująca się doniosłymi wydarzeniami i wybitnymi postaciami, poświęciła mu początkowo nikłe, chociaż znaczące wzmianki”. Przypomnijmy sobie dzisiaj treść i znaczenie tych wzmianek. Już około 73 r. po Chrystusie Syryjczyk Mara bar Sarapion pisał: „(...) jakiej korzyści doznali Ateńczycy z tego, że zabili Sokratesa, co zostało im odpłacone klęską głodu i zarazą? (...) Albo Żydzi z zamordowania ich mądrego króla, za co wkrótce zostali pozbawieni królestwa?”. Pisarz ten nie wspomina imienia Jezusa. Ale z dużą pewnością to właśnie Chrystus kryje się pod postacią „mądrego Króla”. Wiadomości o Jezusie Chrystusie znajdują się także w „Dawnych dziejach Izraela”, napisanych w latach 93-94 przez Józefa Flawiusza, historyka pochodzenia żydowskiego. Odrzuca on godność mesjańską Jezusa, ale wspomina Jego mądrość i niezwykle czyny, pisząc o Chrystusie: „gdy wskutek doniesienia najznakomitszych u nas mężów, Piłat skazał go na śmierć krzyżową, jego dawni miłujący go uczniowie nie przestali o nim głosić, że trzeciego dnia ukazał im się znów jako żywy, co o nim, jak i wiele innych zdumiewających rzeczy przepowiedzieli boscy prorocy”. Także we fragmentach żydowskiego Talmudu, datowanych na koniec I wieku po Chrystusie, wzmiankuje się śmierć Jezusa, „w wigilię Paschy”. Pewne wiadomości o twórcy nowej religii – Jezusie – w odległej prowincji Judei przekazali także historycy rzymscy. Jako dowód szybkiego rozpowszechniania się Kościoła zasługuje na uwagę list Pliniusza Młodszeo, namiestnika Bitynii (dzisiejsza północna Turcja), w którym na przełomie 112 i 113 r. zawiadamia on cesarza Trajana o wszczęciu śledztwa przeciw dużej liczbie chrześcijan, „którzy mieli zwyczaj zbierać się w ustalonym dniu, o świcie, i śpiewać na przemian pieśń ku czci Chrystusa jako Boga”. Wiadomości o Jezusie Chrystusie znajdują się także w „Rocznikach” Tacyta, zredagowanych w latach 109-116. Ten największy historyk Cesarstwa Rzymskiego, pisząc o pożarze Rzymu w 64 r., o którego wzniesienie cesarz Neron niesłusznie obwinął chrześcijan, czyni wyraźną wzmiankę o Chrystusie, „który za panowania Tyberiusza został skazany na śmierć przez prokuratora Poncjusza Piłata”. Także Swetoniusz w życiorysie cesarza Klaudiusza, napisanym około 120 r., informuje o wygnaniu z Rzymu w 50 r. Żydów za to, że „podburzają przez Chrestosa wzniesiali często rozruchy”. Historycy starożytności uważają, że tekst ten odnosi się do Jezusa Chrystusa, który niewiele lat po swojej Śmierci i Zmartwychwstaniu stał się przyczyną sporów w społeczności żydowskiej Wiecznego Miasta.



**Zapamiętajmy:** opisani historycy starożytni czasem obrażają chrześcijan, widząc w ich żarliwej wierze i szlachetnym postępowaniu zagrożenie dla swoich religii czy porządków politycznych. Mimo to przekazali nie tylko informacje o historycznym istnieniu Jezusa Chrystusa, lecz także iskrę najgłębszej prawdy o Jego uczniach: że żyją oni według „praw mądrego Króla”, że nie przestają głosić Jego Zmartwychwstania, że prawdziwych chrześcijan nic nie jest w stanie zmusić do tego, by porzucili Chrystusa, że Neron skazał na śmierć ich „ogromne mnóstwo” i wreszcie, że z taką wiarą głosili Chrystusa, iż poganie myśleli, że to sam Chrystus działał w Rzymie.

**Ogłoszenia DUSZPASTERSKIE**

1. W poniedziałek – 20 lutego – po Mszy Św. o godz. 18<sup>00</sup> - Spotkanie Biblijne – w sali Konferencyjnej przy Kancelarii Parafialnej.
2. We wtorek – 21 lutego – o godz. 18<sup>00</sup> – Msza Św. z modlitwą o uzdrowienie, którą poprowadzi ks. Krzysztof Kralka SAC – zapraszamy.
3. W przyszłą niedzielę – po Mszy Św. o godz. 18<sup>00</sup> – Adoracja Najświętszego Sakramentu – prowadzona przez grupę „Adoremus”.

*Wasz Proboszcz*

\* \* \* \* \*

**W TYM TYGODNIU PATRONUJE NAM:**

• **w czwartek, 23 lutego – św. Polikarp**, biskup i męczennik, uczeń św. Jana Ewangelisty, ustanowiony przez tego Apostoła biskupem Smyrny w Azji Mniejszej; zaliczany jest do grona ojców apostołskich, czyli pisarzy chrześcijańskich, którzy znali Apostołów i bezpośrednio od nich czerpali naukę pozostawioną przez Chrystusa; po 60 latach przewodzenia Kościołowi w Smyrnie poniósł śmierć męczeńską pomiędzy rokiem 155 a 169.

\* \* \* \* \*

**Papież w Domu św. Marty: powstrzymać urazy, bo niszczą braterstwo** (13.02.2017)

Zniszczenie rodzin i narodów rozpoczyna się od małych zawiści i zazdrości, trzeba więc od razu odrzucić urazy, które niszczą braterstwo – mówił Papież na Mszy w Domu św. Marty.

Odnosząc się do (...) czytania z Księgi Rodzaju, które opowiada historię Kaina i Abla, Ojciec Święty zauważył, że po raz pierwszy w Biblii używa się tam słowa brat. To historia braterstwa, które powinno było się rozwijać i być piękne, a kończy się zniszczeniem. Historia ta zaczyna się od małej zazdrości. Kain jest smutny, bo na jego ofiarę Bóg nie chciał patrzeć, i zaczyna rozwijać w sobie to uczucie. Powinien był je kontrolować, ale tego nie robi.

„Kain rozwija w sobie to uczucie, zastanawia się nad nim, ono się rozwija, a on pozwala mu rosnąć. Ten grzech, który później popełni, skrył się za tym uczuciem. I rośnie. Rośnie. W ten sposób rośnie nieprzyjaźń między nami: zaczyna się od małej rzeczy, od zazdrości, zawiści, ale potem rośnie i wtedy widzimy życie tylko z tej jednej perspektywy, a ta drzazga staje się belką, jednak belkę mamy my. Życie kręci się tylko wokół tego i to niszczy więzy braterskie, niszczy braterstwo” – powiedział Papież. A potem powoli mamy obsesję na tym punkcie, czujemy się prześladowani przez to zło, które rośnie coraz bardziej.

„I w ten sposób rośnie, rośnie nieprzyjaźń, a to kończy się źle. Zawsze. Odsuwam się od mojego brata, to nie jest mój brat, to jest wróg, musi być zniszczony, odrzucony ... I w ten sposób niszczy się ludzi, w ten sposób wrogość niszczy rodziny, narody, wszystko! To jest psucie krwi, ciągle jesteście przez to pochłonięci. I to przytrafiło się Kainowi, aż w końcu zabił swojego brata. Nie, brata nie ma. Jestem tylko ja. Nie ma braterstwa. Jestem tylko ja. To, co zdarzyło się na początku, przytrafia się nam wszystkim, jest taka możliwość; ale ten proces trzeba natychmiast zatrzymać, od początku, od pierwszego zgorzknienia zatrzymać. Zgorzknienie nie jest chrześcijańskie. Cierpienie tak, zgorzknienie nie. Uraza nie jest chrześcijańska. Cierpienie tak, uraza nie. Jak wiele jest wrogości, jak wiele rozłamów” – kontynuował Ojciec Święty. (...)

Następnie Papież zwrócił uwagę, że każdy z nas może powiedzieć, iż nie zabił nikogo: ale „jeżeli czujemy w sobie złość do brata, już go zabilismy; jeżeli obraziłeś brata, już w sercu go zabiłeś. Zabójstwo to proces, który zaczyna się od czegoś małego”. Tak samo myślimy o tych, którzy są bombardowani, wyrzucani, że oni nie są naszymi braćmi. – mówił Papież (...)

**Porządek nabożeństw w naszym kościele****Msze św.: w niedziele: 7<sup>00</sup>, 9<sup>00</sup>, 11<sup>00</sup>, 13<sup>00</sup>, 15<sup>00</sup>, 18<sup>00</sup>****w dni powszednie: 7<sup>00</sup>, 18<sup>00</sup>.****Kancelaria czynna Pn. – Czw. 8<sup>30</sup>-10<sup>00</sup>; Pt. i Sb. 16<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>****Parafia Rzymско - Katolicka pw. św. Brunona Bonifacygo z Kwerfurtu**

ul. Wojska Polskiego 135, 18-400 Łomża

Konto: Bank Pekao SA 57 1240 1532 1111 0000 2055 6732

Proboszcz i kancelaria tel. 86 216 39 55, wikariat tel. 86 216 94 50

E'mail: brunon.lomza@gmail.com

strona internetowa: [www.brunon.lomza.pl](http://www.brunon.lomza.pl)